IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej
(nr 196)
z dnia 10 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 196)

10 stycznia 2023 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli cyfryzacji ewidencji gruntów i budynków na szczeblu powiatowym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Maj** p.o. dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem oraz **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Damian Stanisławski** oraz **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 196. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam również zaproszonych gości, w tym przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli na czele z p. o. dyrektora Departamentu Infrastruktury panem Markiem Majem. Witam także przedstawicieli organizacji samorządowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli cyfryzacji ewidencji gruntów i budynków na szczeblu powiatowym.

Proszę pana dyrektora Marka Maja o przedstawienie informacji o wynikach kontroli. Panie dyrektorze, oddaję głos.

P. o. dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli Marek Maj:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, pani posłanko, panowie posłowie, przedstawię państwu wyniki kontroli w zakresie efektów cyfryzacji i modernizacji ewidencji gruntów i budynków na szczeblu powiatowym, tj. efektów działań prowadzonych przez starostów przez ponad 20 lat.

Kontrolą objęliśmy wykonywanie przez starostów zadania zleconego z zakresu administracji rządowej w zakresie utworzenia i prowadzenia ewidencji gruntów i budynków. Będę używał skrótu EGiB. W przypadku głównego geodety kraju interesował nas jego nadzór i koordynacja nad przeprowadzaniem przez starostów pełnej cyfryzacji i modernizacji EGiB na szczeblu powiatowym. Kontrolą objęliśmy Główny Urząd Geodezji i Kartografii oraz 18 starostw powiatowych w 6 województwach. Dodatkowo w celu zobrazowania skali problemu modernizacji i cyfryzacji EGiB na obszarze całego kraju, przeprowadziliśmy badanie ankietowe na podstawie kwestionariusza rozesłanego do 314 starostw powiatowych i 66 urzędów miast na prawach powiatów. Kwestionariusz został wypełniony przez 346 urzędów, tj. przez 91% podmiotów objętych tym badaniem.

Ustaliliśmy, że w skontrolowanych powiatach według stanu na 1 stycznia 2017 r. EGiB była zmodernizowana zgodnie z obowiązującymi normami i standardami tylko w 7,2% obrębów ewidencyjnych. W okresie objętym kontrolą stan ten poprawił się, ale nadal ewidencja w ponad 78% obrębów ewidencyjnych tych powiatów wymagała dalszej modernizacji do stanu zgodnego z obowiązującymi normami i wymogami. Ponadto wbrew wymogom starostowie nie przeprowadzali okresowych weryfikacji tej ewiden-

cji. Ewidencja ta powinna być prowadzona w postaci cyfrowej, tj. komputerowych baz danych najpóźniej od początku 2015 r. na terenach miejskich. Natomiast na terenach wiejskich najpóźniej od początku 2017 r. Tymczasem w 2021 r. w 4 z 18 kontrolowanych przez nas starostw ewidencja ta częściowo nadal była prowadzona w postaci analogowej. Ustaliliśmy też, że pogorszeniu uległy kwalifikacje i merytoryczne przygotowanie pracowników powiatowej administracji geodezyjnej i kartograficznej. W okresie objętym naszą kontrolą w skontrolowanych starostwach o 18,7% spadło zatrudnienie pracowników posiadających uprawnienia geodezyjne w zakresie nr 1 i 2 oraz o 17,5% wzrosło zatrudnienie pracowników bez jakichkolwiek uprawnień geodezyjnych.

Jedną z konsekwencji problemów kadrowych i przypisania przez starostów niskiego priorytetu działaniom w zakresie EGiB, było aktualizowanie danych tej ewidencji z opóźnieniem w stosunku do terminu określonego przepisami prawa, co odnotowano w około 40% skontrolowanych jednostek. Przy tym starostowie z aż 14 z 18 skontrolowanych jednostek składali nierzetelne sprawozdania o stanie EGiB, co po zagregowaniu danych ze wszystkich powiatów, przyczyniało się do powstania nieprawdziwego obrazu tego stanu na poziomie kraju. Natomiast starostwie zapewniali zasoby IT, czyli sprzęt i oprogramowanie do prowadzenia ewidencji gruntów i budynków.

W skali kraju na cele modernizacji EGiB w latach 2017-2020 wydatkowano prawie 400 mln zł, przy czym starostowie oszacowali, że na przeprowadzenie modernizacji EGiB w zakresie określonym w obowiązujących przepisach prawa konieczne są do poniesienia dalsze nakłady w łącznej kwocie ok. 5,3 mld zł. Zarówno główny geodeta kraju, jak i wojewodowie, są organami nadzoru geodezyjnego i kartograficznego w służbie geodezyjnej i kartograficznej. Jednak to wyłącznie wojewoda jest konstytucyjnie i ustawowo umocowany do pełnienia nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

W Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii podawano w wątpliwość rzetelność danych pochodzących z formularzy GUGiK-3.00, czyli formularzy sprawozdawczości gusowskiej z prowadzonych na szczeblu powiatowym modernizacji i cyfryzacji EGiB. Nie stanowiło to jednak przeszkody w opracowywaniu przez głównego geodetę kraju ocen realizacji zadań starostów, dotyczących cyfryzacji i modernizacji EGiB, jedynie właśnie na podstawie danych z tych formularzy, których rzetelność główny geodeta kraju kwestionował, a które to oceny główny geodeta kraju przekazywał właściwemu ministrowi nadzorującemu. Główny geodeta kraju miał wiedzę, że dane zawarte w wymienionych formularzach nie przedstawiają faktycznego stanu cyfryzacji i modernizacji EGiB. Jednak nie przekazywał ministrowi innych danych o stanie EGiB.

Ponadto główny geodeta kraju odstąpił od kompleksowego i merytorycznego przeanalizowania i podsumowania wyników kontroli wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego w tematach priorytetowych, które główny geodeta sam określił. Nie zorganizował również systemu szkoleń, tj. nie zapewnił organizacyjnego wsparcia podmiotom odpowiedzialnym za prowadzenie modernizacji i cyfryzacji EGiB na szczeblu powiatowym. Główny geodeta kraju, organizując i koordynując realizację polityki państwa w zakresie geodezji i kartografii, skoncentrował się na rozbudowie systemów teleinformacyjnych. Niezależnie od jakości, rzetelności i kompletności danych EGiB, główny geodeta kraju zapewnił dostęp do danych bezpośrednio z poziomu powiatów, do czego wykorzystał usługi sieciowe, omijając dotychczas wdrażany zintegrowany system informacji o nieruchomościach. Dopiero w 2020 r. tj. 4 lata po upływie terminów, do których starostowie mieli zakończyć proces cyfryzacji i modernizacji EGiB, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii opracowano i opublikowano dokumenty dotyczące ujednolicenia sposobu przeprowadzania modernizacji EGiB na obszarze całego kraju.

W 2017 r. główny geodeta kraju zaplanował tematy priorytetowe kontroli, które mieli przeprowadzić wojewódzcy inspektorzy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, a których wyniki miały przedstawić rzeczywisty stan cyfryzacji i modernizacji EGiB. Kontrole te zostały przeprowadzone przez wszystkich wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Główny geodeta kraju jednak odstąpił od kompleksowego i merytorycznego przeanalizowania i podsumowania wyników tych kontroli, przeprowadzonych w tematach priorytetowych, które sam określił.

W wyniku naszej kontroli negatywnie oceniamy przygotowanie i realizację cyfryzacji oraz modernizacji ewidencji gruntów i budynków na szczeblu powiatowym. Przedmiotowego zadania nie zrealizowano mimo upływu 20 lat, co było skutkiem niezapewnienia stosownych środków finansowych na jego realizację, jak też niezorganizowania skutecznego systemu nadzoru i koordynacji realizacji tego zadania na szczeblu powiatowym. Działania podejmowane przez starostów na rzecz cyfryzacji i modernizacji oraz aktualizacji EGiB były niewystarczające do zapewnienia kompletności i zgodności danych tej ewidencji z obowiązującymi normami, standardami i specyfiką modelu pojęciowego. Negatywnie oceniamy także funkcjonujący system nadzoru realizacji przez starostów zadań, dotyczących cyfryzacji i modernizacji EGiB, który nie zapewnia przekazywania ministrowi przez głównego geodetę kraju rzetelnych danych o faktycznym stanie EGiB i jej modernizacji.

Pod adresem prezesa Rady Ministrów sformułowaliśmy wniosek dotyczący zapewnienia środków na finansowanie wykonywania przez starostów zadań zleconych z zakresu administracji rządowej w ramach cyfryzacji i modernizacji ewidencji gruntów i budynków – w przypadku wprowadzenia w życie zmiany przepisów wpływających na zwiększenie zakresu tych zadań – poprzez zwiększenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 167 ust. 4 Konstytucji RP i w art. 56 ust. 3 ustawy o samorządzie powiatowym, że przekazywanie powiatowi nowych zadań wymaga zapewnienia środków finansowych koniecznych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów. Zasada ta naszym zdaniem powinna mieć zastosowanie także w sytuacji, gdy zakres zadań zostaje zmieniony przepisami aktu wykonawczego, a zmiany te powodują konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów w związku z ich realizacją.

Do ministra właściwego spraw rozwoju i technologii skierowaliśmy kilka wniosków. Wystąpienie z inicjatywą opracowania rządowego programu określającego zasady i działania organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, realizujących politykę państwa w obszarze prowadzenia EGiB. W szczególności ten program powinien określać etapy i terminy zakończenia realizacji zadań z zakresu cyfryzacji i modernizacji EGiB na szczeblu powiatowym, a także koszty i źródła ich finansowania wraz ze sposobami i formami sprawozdawczości oraz ewaluacji zadań w ramach przedmiotowego programu. Kolejny nasz wniosek dotyczył podjęcia przez ministra działań, mających na celu wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą w sprawie określenia kompetencji nadzorczych wojewody nad zapewnieniem przez starostów jakości, aktualności i zupełności danych EGiB. Trzeci wniosek skierowany do ministra właściwego do spraw rozwoju i technologii dotyczył podjęcia działań legislacyjnych w celu określenia zasad i procedur udzielania wsparcia merytorycznego przez głównego geodetę kraju przy wykonywaniu przez wojewodów nadzoru nad działalnością starostów w zakresie realizacji obowiązków określonych w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne. Wniosek nr 4 do ministra mówi o podjęciu działań, mających na celu dokonanie zmiany statutu Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii poprzez wprowadzenie do struktury organizacyjnej tego urzędu Departamentu Prawno-Legislacyjnego.

Do głównego geodety kraju wnioskowaliśmy o zapewnienie osiągnięcia założonych celów szkoleniowych z zakresu planowego przeprowadzania modernizacji EGiB na szczeblu powiatowym, m.in. poprzez zorganizowanie systemu szkoleń dla pracowników organów administracji i nadzoru geodezyjno-kartograficznego oraz wykonawców prac geodezyjnych. Natomiast do starostów wnieśliśmy o zapewnienie pełnej realizacji zadań z zakresu prowadzenia EGiB przez podległych pracowników, m.in. poprzez wzmocnienie kadrowe administracji geodezyjnej i kartograficznej oraz obsadzenie stanowisk geodety powiatowego. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę nikogo zgłaszającego się z posłów, więc proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Przemysław Matysiak:

Dzień dobry, Przemysław Matysiak, Związek Powiatów Polskich. Po lekturze informacji o wynikach kontroli i po wysłuchaniu przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli nam,

jako Związkowi Powiatów Polskich, nie pozostaje nic innego jak przyznać Izbie pełną rację co do poczynionych ustaleń, ponieważ omawiane wyniki kontroli jak w soczewce przedstawiają problemy powiatów związane z cyfryzacją ewidencji.

Prawdą jest, że starostowie mają problemy z zapewnieniem zasobu kadrowego administracji geodezyjnej i kartograficznej w starostwach. Prawdą również jest to, co ustalili, że kwalifikacje i stan liczbowy pracowników wystarcza jedynie do bieżącego prowadzenia ewidencji. Jaka jest tego przyczyna? Przyczyna jest systemowa i leży w pieniądzach. Pozwolę sobie przytoczyć, że zgodnie z rozporządzeniem w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych dla geodety powiatowego minimalny poziom wynagrodzenia zasadniczego to 15 kategoria zaszeregowania, czyli 2850 zł. Takie wynagrodzenie nie zachęca osób, posiadających odpowiednie wykształcenie i doświadczenie, do pracy na takim stanowisko, ponieważ na wolnym rynku osoba z takim doświadczeniem i wykształceniem jest w stanie zarobić kilka razy tyle. Z tego powodu coraz bardziej powszechne są przypadki, że starostowie potrafią przeprowadzać kilkanaście albo kilkadziesiąt konkursów na geodetę powiatowego czy na urzędników do wydziałów geodezji i katastru, ale tego typu konkursy po prostu zostają zakończone z powodu braku ofert na stanowiska.

Kolejna kwestia z naszego punktu widzenia, jako Związku Powiatów Polskich, która tutaj została przedstawiona przez izbę, to nowelizacje przepisów. Nowelizacje przepisów, dotyczące EGiB, w praktyce nigdy nie niosą ze sobą środków finansowych dla powiatów do realizacji tych zadań. Zmiany prawa, mimo przeprowadzonych modernizacji, powodowały konieczność kolejnej aktualizacji lub modernizacji danych w EGiB, co wiązało się z ponoszeniem kosztów finansowych celem dostosowania ewidencji do nowych standardów i modeli pojęciowych. Natomiast co do zmian prawa, to bardzo często uczestniczymy w konsultacjach publicznych i opiniowaniu aktów prawnych i ja bym chciał zwrócić uwagę, że dokumenty oceny skutków regulacji, które są załączane czy do ustaw, czy do projektów rozporządzeń, w większości przypadków niestety są nierzetelne i są sporządzane – mówiąc kolokwialnie – na zero, tzn. że projektodawca przewiduje, że nowelizacja nie niesie za sobą skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego.

Nawiązując do kwestii EGiB, aktualnie w zespole infrastruktury – jest to zespół tematyczny Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – opiniujemy projekt rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii, zmieniającego rozporządzenie w sprawie EGiB i po raz kolejny dokument oceny skutków regulacji stanowi o braku skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego, czyli m.in. dla powiatów, w których starostowie prowadzą tę ewidencję. Pozwolę sobie przytoczyć dosłownie trzy najważniejsze uwagi. One bardzo mocno korelują z ustaleniami Najwyższej Izby Kontroli, co do tego rozporządzenia à propos skutków finansowych, bo to też miało odniesienie w informacji o wynikach kontroli. Pracownicy wydziałów geodezji piszą nam następujące uwagi. Projektowane nowe wykazy będą dokumentami, które spowodują udostępnianie danych geodezyjnych, stanowiących dotąd treść wypisów ze stratą po stronie dochodów budżetowych dla organu prowadzącego EGiB. Inwestorzy oraz projektanci zamiast wypisu podlegającego opłacie 30 zł za jednostkę rejestrową, czyli za działkę, będą zamawiać wypis z wykazu działek, który podlega opłacie 0,25 zł za działkę, ponieważ będą one zawierały te same dane o działce. Jest to też istotna sprawa w odniesieniu do projektowanego rozporządzenia. Nie określono czy dostosowanie usług sieciowych, dotyczących udostępniania danych EGiB i obecnie prowadzonych baz danych EGiB, do przepisów rozporządzenia spowoduje skutki finansowe po stronie organów, które prowadzą ewidencję.

Podsumowując, pomimo tych gorzkich faktów, przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli, nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować za tę przeprowadzoną kontrolę i za przedstawione wyniki, ponieważ niestety to wszystko jest prawdą. Taki jest stan rzeczy, jeżeli chodzi o cyfryzację ewidencji gruntów i budynków w kraju. Wyrażamy nadzieję, że ustalenia izby przyczynią się do spowodowania odpowiednich zmian prawnych, systemowych i finansowych, także w zakresie wynagradzania pracowników samorządowych, celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania scyfryzowanej ewidencji. Dziękuję bardzo.

k.d.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję serdecznie. Mam pytanie. Czy mamy przyjemność gościć głównego geodetę kraju? Czy znamy powody, dla których nie był zapraszany bądź nie przybył? Przypuszczam, że to nietrudno ustalić, kto jest głównym geodetą kraju.

Sekretarz Komisji Sławomir Jakubczak:

Zaproszenie było skierowane na adres Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Nie było imiennie na geodetę. Podmiotem kontrolowanym było ministerstwo, więc zgodnie z tym wysłaliśmy zawiadomienie na ministerstwo.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Rozumiem. Panie przewodniczący, to jest trochę problem, bo uważam, że jeżeli rozmawiamy o bądź co bądź ważnym elemencie funkcjonowania państwa, to zdaje się, że np. podatku katastralnego – gdyby komuś przyszło na myśl wprowadzić taki podatek – nie da się wprowadzić bez tej bazy, prawda? Więc chodzi tutaj o dość poważne kwestie, a wiedząc jeszcze, w jakim stanie nieładu przestrzennego jest nasz kraj, to wiemy, że przywracanie tegoż to ładu, wymagałoby np. objęciem opodatkowania nieskonsumowanego prawa zabudowy, prawda? Więc w tym podatku możemy szukać pewnych recept na bolączki kraju.

Wydaje mi się, że ten temat należałoby jako krótki – proszę zwrócić uwagę, że lawiny głosów do dyskusji nie ma – przeprocedować jednak w obecności głównego geodety kraju, który powinien był się nam wytłumaczyć z negatywnej oceny, bo w istocie mamy do czynienia z negatywną oceną całego segmentu funkcjonowania powiatów w zakresie zadań, które zostały zlecone przez administrację rządową. Są to bardzo ważne zadania, od których zależy też np. opodatkowanie obywateli, tak? Podatek od nieruchomości wyznacza się na podstawie zmiany w ewidencji gruntów i budynków. Przykład jak to jest istotne. Znamy te słowa. Starosta namysłowski zleca przeprowadzenie prac, mających na celu aktualizację rejestru gruntu na terenie powiatu namysłowskiego. Na 4600 podatników 1200 notuje zmiany na niekorzyść i jest lawina odwołań. Jednocześnie starosta powiatowy nie zawiadamia organu podatkowego, że przeprowadził takie prace. Zwłoki sięgają stu kilkudziesięciu dni, a więc cały ten obszar jest de facto zabagniony i należałoby przyjrzeć mu się głębiej, bo to jest tylko objaw choroby. Tutaj zresztą zostało to powiedziane. Tak długo, jak jacyś ważni i kluczowi urzędnicy nie będą wynagradzali na poziomie rynkowym, tak długo będziemy państwem byle jakim. Tu to wychodzi. Rzeczywiście nie da się uzupełnić stanu powiatowych ośrodków geodezyjno-kartograficznych, jeżeli są tego typu płace. Tutaj znowu dochodzimy do mizerii finansowej powiatów i dochodzimy do sytuacji, gdzie z jednej strony mamy helicopter money, gdzie pan premier jeździ i rozdaje czeki na miliony itd. a z drugiej strony okazuje się, że kluczowe dziedziny funkcjonowania państwa leżą, dlatego że powiat nie ma dochodów własnych. Musimy się zastanowić czy helicopter money, czy postawić na jakość funkcjonowania państwa. Ja wnioskuję o to, żeby ten temat raz jeszcze przeprocedować w obecności głównego geodety kraju, który powinien się tutaj stawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Przyjmuję tę uwagę. Natomiast chcę powiedzieć – i jako były samorządowiec szczebla powiatowego, i jako były wicestarosta – że problem jest znany od pierwszej kadencji i od razu, bodajże podczas pierwszej kadencji, termin ostatecznego opracowania całości kraju był wyznaczony do 2010 r. Mogę się tutaj minimalnie mylić. On potem został przesunięty i oczywiście widzimy, że to i tak niewiele dało. Na początek lat 20. mamy ponad jedną piątą kraju – jeśli chodzi o obwody – w pełni opracowane. Natomiast 78% nadal mamy nie w pełni opracowanych.

Jakie są jeszcze problemy poza finansowymi? To jest to, o czym pan poseł Wilczyński mówił. Kadry. Mianowicie pamiętam, że zapytałem moją naczelniczkę z wydziału geodezji i kartografii. Pani dyrektor, gdzie pani bierze najlepszych i najzdolniejszych geodetów? Bierze właśnie do opracowywania cyfrowego obrazu oraz tego, o czym dzisiaj

mówiliśmy. Natomiast najlepsi chwilę tam popracują. Jest to bardzo wymagająca praca i tak jak kolega potwierdza, wynagrodzenia są takie, jakie są, bo jest to zadanie zlecone. Po pewnym czasie ci geodeci idą do sektora prywatnego albo do jakichś spółek, ponieważ tam rzeczywiście mają o wiele atrakcyjniejsze wynagrodzenie. Kółko się zamyka, jeśli idzie o to funkcjonowanie.

Natomiast ja tylko rozszerzyłbym wypowiedź w ten sposób, że to nie jest mankament dwóch ostatnich kadencji. To jest mankament znany od ponad 20 lat, od samego początku założenia powiatów. To jest problem permanentny. Akurat pod tym względem niewiele się zmieniło, ale tak było mniej więcej od 1999 lub 2000 r. Pod tym względem, tutaj przyznaję, niewiele się zmieniło, a w powiatach każdy starosta, mając środki własne i realizując zadania zlecone czy powierzone przez rząd, wyznacza do tego jakąś liczbę pracowników. Natomiast główne siły, główną pracę koncepcyjną koncentruje na spożytkowaniu dochodów własnych i na pracach np. inwestycyjnych czy też prospołecznych, które do niego należą. Taka jest konstrukcja ustrojowa naszego państwa i pod tym względem – powtarzam – nie nastąpiła zapaść. Mnie i tak pozytywnie zaskoczyły te wyniki ostatniego czterolecia, bo to i tak jest zdecydowany progres, bodajże z 7% z przecinkiem na 21%. Być może to się będzie polepszało, ale przyjmuję uwagę kolegi Ryszarda i na którymś – ja nie mówię, że już na następnym – z następnych naszych posiedzeń podczas posiedzenia Sejmu zaproszę pełniącą obowiązki panią głównego geodetę kraju.

Koleżanki i koledzy, czy jeszcze coś? Widzę, że Waldy Dzikowski się zgłasza. Proszę uprzejmie.

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Tak. Chciałem powiedzieć kilka zdań. Otóż rzeczywiście jest to tak, że ewidencja gruntów i budynków jest w zasadzie fundamentem realizacji zadań i to na każdym poziomie samorządu. Starota prowadzi tę ewidencję. De facto jest ona kluczem do dobrego i prawidłowego planowania przestrzennego. Bez tego tak naprawdę – mówię o poziomie gminnym – nie da się tego dobrze wykonać, nawet przy najszczerszej i dobrej woli rady oraz organu wykonawczego itd. W związku z tym jest to klucz do całej realizacji na wszystkich poziomach samorządu zadań własnych, które są kluczowe, m.in. planowanie, zagospodarowanie przestrzenne, ewidencja gruntów, cały ten proces.

Chciałem powiedzieć jeszcze jedno zdanie, że tak naprawdę – pamiętam to – cała sprawa, która i tak nie została dokończona, zaczęła się w roku 1990, kiedy był proces komunalizacji. To realizowały gminy. Dopiero na przełomie 1998 i 1999 r. powiaty dostały m.in. to zadanie. Ono nie było realizowane dobrze i komunalizacja gruntów itd, jeszcze do tej pory kuleje, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa swego czasu, dzisiaj KOWR itd. To wszystko ma swoje praprzyczyny już w roku 1990, gdzie gminy nie były w stanie sobie poradzić i nie poradziły sobie z tym zadaniem. Potem przeszło to na barki powiatów i starostw. Ten problem dalej się ciągnie. Oczywiście z duchem czasu się to poprawia, ale jeszcze raz podkreślam – zgodnie z wnioskami, które panowie przedstawili – że to jest klucz do prawidłowego działania wszystkich poziomów samorządu a zwłaszcza gmin. To tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. Zamykam także posiedzenie.

Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie. O ewentualnym spotkaniu na forum naszej Komisji z głównym geodetą kraju poinformujemy odrębnie przez sekretariat.